KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 2 (14) Grudnia 1857 Roku. № 329. Jutro, Śgo Ireneusza

Wyjątek z listu pisanego z Białej Rusi dnia 12 (24) Listopda 1857 r.

Z Kijowa dążąc ku Mohylewu, traktem Petersburgskim, przyjechałem 8 (20) t. m. do Homla, jest to miasto Powiatowe, Gubernji Mohylewskiej, pierwsze po drodze z Małorossji, ślicznie przedstawia się Homel, przyjeżdżającemu od południa, zabudowany na prawym brzegu Soży, górującym o kilkanaście sążni płaszczyzny lewego brzegu, jaśnieje przepysznym pałacem Xiążąt Paskiewiczów z feudalną wieżą, na jednym z pawilonów, okazałym gmachem Inżenieryi, kopułami Kościołów, i wielu innemi budowlami murowanemi, które wystając z pośród ogrodów zapowiadają miasto znaczne i porządnie zabudowane.

Przebywszy jednak most na Soży, traciemy część owego uroku, wprawdzie obszerne przedmieście zwane Słobodą, zamieszkane przez Starowierców odznacza się czystością, kształtnemi domami, z których nie mało jest wcale porządnych i świadczących o dostatku mieszkańców; ale wjechawszy do samego miasta, smutny spotyka nas widok. Cały środek miasta zawierający wszystkie główne ulice, uległ w roku zeszłym okropnemu pożarowi; 540 domów zgorzało, a teraz z nich tylko ruiny sterczą. Mury ogromnych składów dwupiętrowych, z wieżą w pośrodku i kilkudziesięciu innych budowli, smutniejsze robią wrażenie, aniżeli zgliszcza drewnianych domów, które całkiem zniknęły. Jednakże dziś za staraniem i pomocą teraźniejszego Dziedzica JO. Xięcia Teodora Warszawskiego, Hr. Paskiewicza Erywańskiego, wiele nowych budowli się wznosi, niektóre mury poprawiają, i zaczęto z fundamentu murować kilkanaście nowych domów; ostatni zaś przejazd NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, przez to miasto przyczynił się przeważnie do stanowczego podźwignięcia go, i zapewnie wkrótce to miasto stanie znowu w rzędzie najlepiej zbudowanych w Cesarstwie.

Od kilku już tygodni naprzód wiedziano to, że NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO w podróży swej z Kijowa do stolicy, raczą zwrócić drogę na Homel, gdyż jeszcze w Warszawie Najmiłościwszy MONARCHA raczył zaszczycić Xięcia Paskiewicza obietnicą przyjęcia noclegu w jego Zamku. Dla urządzenia przeprawy przez Soż, Główno-Zarządzający drogami komunikacji w Cesarstwie JW. Czewkin, przyjechał sam z Petersburga, i pod jego okiem jakoby czarodziejską siłą, przyśpieszono budowę mostu na tej rzece, na linji robiącej się teraz szossy (drogi bitej) z Kijowa do Mohylewa. Most ten z drzewa wystawiony, ogromem swoim i kunsztem zasługuje być policzonym do pierwszego rzędu, tego rodzaju budowli, długi jest na 280 sążni, na kilkudziesięciu arkadach, tak przestronych i wysokich, że między niemi berlinki i inne wielkie statki swobodnie przechodzą, ukończonym został na dzień jeden przed przyjazdem NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, i solennie poświęcony, a pierwszemi co go przebyli, byli NAJJAŚNIEJSI Podróżni.

Jakoż w ten dzień pamiętny dla Homla 9 (21) Października pod wieczór, cała okolica zajaśniała przygotowanem oświetleniem. Miasto Bielica o trzy wiorsty przed mostem, nillumin owało się; dalej na drodze ku mostowi, zapalono liczne beczki ze smołą po obu stronach drogi, aż przez rzekę na tratwach wzdłuż mostu, który cały jaśniał lampami i latarniami; następnie Słoboda i Homel rzęsisto się oświetliły, a najokazalsza illuminacja pałała około pałacu Xiążęcego. Brama wjazdowa od wielkiego rynku i ogrodu, przez który się wjeżdża pod pałac, cały ogród i sam pałac ze swemi galerjami, łączącemi korpus z pawilonami i wieża pod którą Xiążęce appartamenta, jaśniały we wszystkich swych zarysach wieńcami z xiężyców i gwiazd.

O godzinie w pół do dziewiątej wieczorem, echa radośnych okrzyków od mostu aż do pałacu, obwieściły o radosnej chwili przybycia NAJJAŚNIEJSZYCH Podróżnych, którzy raczyli zajechać do zamku Xiążęcego. Xiężna Warszawska w nieobecności Małżonka swego, zajętego wówczas obowiązkami służbowemi, miała szczęście spotkać NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA z chlebem i solą w sali wchodowej do głównych appartamentów, zaszczycona najuprzejmiejszem powitaniem; wkrótce zaprosiła, Najdostojniejszych GOŚCI do przygotowanego objadu, którego sama za łaskawym ICH rozkazem czyniła honory; cała świta MONARSZA uczestniczyła w tej uczcie, ożywionej łaskowością i zadowoleniem NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA.

Nazajutrz, ranek pogodny dozwolił temu ludowi nasycić się widokiem najdroższych swych GOŚCI, a NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO przedłużając swą gościnę u Xiężnej, raczyli razem z nią zwiedzać ogrody, i wszystkie obficie tu nagromadzone osobliwości, wieżę napełnioną trofeami i pamiątkami, a ozdobioną prześliczną statuą z kararyjskiego marmuru Niezgasłej pamięci Cesarza Mikołaja, umieszczoną w niszy (grocie) agatowej przywiezionej z Achałczyku, Kaplicę wspaniale i gustownie urządzoną w drugiem skrzydle pałacu. Tłumy wszelkich mieszkańców Homla i okolic napełniały ogród i radosnemi powitaniami objawiały swe uszczęśliwienie z widoku NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, którzy przechadzając się między niemi jakby Rodzice między dziećmi swemi, raczyli łaskawie i uprzejmie z wszystkiemi się obchodzić. NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA rozmawiał z wielu osobami, z zasłużonemi wojskowemi różnych stopni, z Urzędnikami i mieszczanami Homelskiemi, którzy ucierpieli od przeszłorocznego pożaru, a odjeżdżając, raczył oświadczyć im Swą pomoc do odbudowania miasta, którą też niezwłocznie otrzymali w summie stu kilkudziesięciu tysięcy rubli.

Nakoniec, o godzinie dziesiątej, NAJJAŚNIEJSI Podróżni pożegnawszy dostojną swą Gospodynię, udali się w dalszą drogę, przeprowadzeni błogosławieństwem całej ludności Homelskiej, zachwyconej ICH dobrocią i wspaniałomyślnością.

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — Z rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór Cesarski przywdział żałobę, na dni sześć, z okoliczności skonu Xiężnej *Maryi-Amelji*, Siostry N. Króla Neapolitańskiego, a Małżonki Infanta *Don Sebastjana* Hiszpańskiego; zaś na dni cztery, z okoliczności skonu Xiężnej *de Nemours*, siostry-stryjecznej J. W. Wielkiego Xięcia Panującego Sasko-Koburgskiego. Obie te żałoby połączone zostały.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: Iszej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Turskiego*, Członka Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego i Członka Kommissji Umorzenia Długów Królestwa Polskiego.

JEGO CESARSKA MOŚĆ mianował Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława kl: IIej *z gwiazdą*, P. *Kaade*, Szambelana N. Króla Duńskiego i Dyrektora Departamentu Królewsko-Duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kamerjunkrem Dworu Cesarskiego, Assesora Kollegjalnego, Xięcia Konstantego *Muruzi*, zaliczonego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, mianować raczyła Damą mniejszego Krzyża Orderu Śtej Katarzyny, Xiężnę Katarzynę Alexiewnę *Wasilczykow*, Małżonkę Jenerała-Adjutanta Xięcia *Wasilczykowa*.

Wczoraj liczne grono znakomitych osób płci obiej, napełniło w Zamku apartamenta JJOO. Xięstwa *Gorczakow*, Namiestnikostwa Królestwa. Był to jeden z najpiękniejszych wieczorów muzykalnych, w którym głównie udział przyjęła bawiąca w Warszawie słynna Artystka Pani *Viardo Garcia*. Zabawę tę rozpoczęła Artystka wykonaniem arji z Włoszki w Algierze, *Rossiniego;* następnie odśpiewała *Arioso* i *La Mandiante* z Proroka; wreszcie śpiew Rossyjski *Dargomyżskiego*, a wszystko to przy towarzyszeniu na fortepjanie znanego Dyrektora muzyki P. *Peschke*. Następnie Artystka towarzysząc sama na fortepjanie, wykonała jeszcze dwa śpiewy hiszpańskie, z ogólnem zadowoleniem zebranych osób. Oprócz zaś śpiewu, dał się słyszeć na fortepjanie jeden z utalentowanych amatorów P. *Tiufiajew*. Przy tak więc wyborowych dziełach i przy uprzejmości Dostojnych Gospodarstwa Domu, szybko upłynęły chwile obecnym, upamiętnione doznanem wrażeniem jakie na nich wywarł głos, pełnej sławy Artystki.

W Pułtusku dnia 25go Października, r. b., JW. JX. Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, Sufragan Kaliski, w obec JW. JX. Prałata *Myślińskiego*, Administratora Dyecezji Płockiej, licznego Duchowieństwa, Obywateli i wiernego ludu, dopełnił benedykcji na Opata Zgromadzenia XX. Benedyktynów, W. JX. Ambrożego *Prusińskiego*, b. Professora matematyki b. Szkoły Pułtuskiej XX. Benedyktynów.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{1}/_{13}$ Grudnia) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 81; na które, tudzież na dawniejsze, w 365 wnioskach, złożono rs. 5,732 k. 25. Na żądanie 62 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 11 k. 91$^{1}/_{2}$), rs. 3,391 kop. 87, i umorzono xiążeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 10,821, posiada kapitał rs. 504,293 kop: 3.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Katarzynę z Puszetów *Załęskę;* tudzież P. Józefę *Krasuskę*, Córkę Sztabs-Oficera Artyllerji wojsk Cesarsko-Rossyjskich, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

Biskupstwo Lorymy (in partibus infidelium), którego tytułem zaszczycony został nowy Biskup Suffragan Lubelski, JW. JX. Walenty *Baranowski*, leży w dawnej *Karji*, a zostaje pod Metropolją *Rodu*, także *in partibus infidelium.* Przed Biskupem *Baranowskim*, posiadał to Biskupstwo Xiądz *Provenzano*, Suffragan Biskupa *Cantaro* w Królestwie Neapolitańskiem. Biskupstwo zaś Mezo w *Karji* także położone, na które obecnie mianowany jest JW. JX. Józef *Twarowski*, poprzednio roku 1844, dane było po przeniesieniu X. Fryderyka *Barago* do Michigan, X. Franciszkowi *Grossman v. Robwein*, jako Suffraganowi Warmijskiemu.

Hrabia Alexander *Przeździecki*, powrócił z Krakowa. W czasie pobytu swego w tem mieście, zaproszony był jako gość, na przypadające dnia 10go b. m. zwykłe posiedzenie oddziału nauk przyrodzonych w Towarzystwie Naukowem Krakowskiem; o którem szczegóły dał następujące:— Dnia 10go b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie Wydziału Nauk Przyrodzonych C. K. Towarzystwa Naukowego, pod przewodnictwem Prezesa Wydziału Dra *Mejera*. Wprowadzony byłem na te posiedzenie, jako Członek Korrespondent przez Prezesa Towarzystwa Kasztelana Franciszka *Wężyka;* i serdecznem przemówieniem tak Jego, jak Dra *Mejera* przywitany.— Dom Towarzystwa wzniósł się z fundamentów po-nad cokuł kamienny, co robi nadzieję, że dzięki staraniom zacnego Prezesa, otworzy wkrótce stałe schronienie dla zbiorów i dla zebrań Towarzystwa.

Pojutrze, to jest we Środę, o godzinie 8ej rano, w Kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Panny, przy Kościele Metropolitalnym Sgo Jana, odbędzie się coroczne Nabożeństwo żałobne za dusze wszystkich zmarłych Braci i Dobroczyńców Archi-Konfraternji Literackiej; na które niniejszem zaprasza się.

Teodozy *Sierociński*, b. Professor, Emeryt, Kawaler Orderu Śgo Stanisława, przeżywszy lat 67, wczoraj życie zakończył. Pozostałe Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok tegoż, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Józef *Wyszkowski*, b. Wojskowy b. Wojsk Polskich, przeżywszy lat 54, po krótkiej chorobie, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Familja w nieobecności Syna, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ej po południu, z Kościoła XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski.

Wyprowadzenie zwłok, ś. p. Melanji z Śliwowskich *Moraczewskiej*, Żony Naczelnika Dyrekcji G. T. K. Z., o której skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1326 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na smętarz Powązkowski.

Jan *Łaszewski*, Urzędnik Magistratu m. Warszawy, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z 5rgiem Dzieci, zaprasza Kre-

wnych, Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Piszą z Kronsztadu: W nocy dnia 14 (26go) Listopada, okręty *Deelia*, i *Harmina Neperus*, stojące w małym rejdzie, zdruzgotane zostały przez lody i zatonęły, 1szy przy Kronslot, a 2gi więcej na wschód, naprzeciw fortu *Menszykowa*. Osady zostały ocalone.

W tej chwili, znany Europejski Violonczellista, Warszawianin, P. Adam *Herman*, bawi w Brześciu Litewskim, gdzie zamierza dać koncert, i w tych dniach przybyć do Warszawy. Wprawdzie w Brześciu nie ma fortepjanistów, ale P. *Herman* zdołał talentem swoim obudzić współczucie w obecnych tamże a utalentowanych Amatorach, jakiemi są: Panna *Koisiewicz*, Córka Doktora; P. Jan *Niemcewicz*, Obywatel; którzy nie odmówili mu swej przysługi, i chętnie na koncercie jego towarzyszyć mu będą na fortepjanie. Grono więc Artystów nawiedzających w tych czasach Warszawę, pomnożone zostanie wkrótce obecnością P. *Hermana*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 6,392, *pszenicy* czet: 6,650, *jęczmienia* czet: 2,956, *owsa* czet: 3,926, *grochu* czetw: 458, *gryki* czetw: 959, *kaszy* jęczmiennej czetw: 674, mąki żytniej razowej czet: 934, mąki pszennej pytlowej cz: 957, *kartofli* cz: 4,327, *siana* fur 1,513, *słomy* fur 555.

Znakomity Artysta Skrzypek Kazimierz *Łada*, wyjechał za granicę na koncerta, i zamierza zwiedzić Poznań, Wrocław, Berlin, Drezno, Wiedeń i inne znaczniejsze miasta w Niemczech.

Pełna zawsze pomysłów dla uprzyjemnienia chwil Członkom swoim Resursa Nowa, urozmaiciła wczoraj szereg swych zabaw porankiem muzykalnym, wykonanym w zupełności podług ogłoszonego przez nas programu. Na ten poranek zebrali się nader licznie Członkowie Resursy, i z najżywszem zadowoleniem opuścili salę.

Wczoraj do samego wieczora dotrzymała pogoda, przy dość mroźnym i suchym stanie powietrza, dozwalając dowolnie użyć wszelkich przechadzek, zwłaszcza do miejsc gdzie brzmiały muzyki. Dopiero około 9tej godziny, okazał się śnieg, który nieco zabielił ulice miasta.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. 71½, *pszenicy* rs. 6 k. 72½, *jęczmienia* rs. 3 kop. 85, *owsa* rs. 2 k. 60, *masła* pud rs. 7 k. 12½, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 k. 38½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 58½, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 54.— Sprowadzono w dniu 11 b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rassy stepowej *wołów* sztuk 690, pozostało remanentem zeszłego tygodnia sztuk 148, wystawiono na targ w ogóle *wołów* sztuk 838, *wieprzy* 892, *cieląt* 496; ztych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 561, *wieprzy* 750, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 45; *bydła* rassy stepowego wyprowadzono: do *Częstochowy* 24, do *Nowogeorgiewska* 43, do *Łodzi* 21; do *Zgierza* 20, do *Skierniewic* 16, na opas w Powiat Stanisławowski 50, pozostało remanentem 58.

Studnia na Senatorskiej ulicy, naprzeciw Kościoła XX. Reformatów, od wypadku znalezienia w niej przed kilku laty, ciała zamordowanej w jednej z possessji przy ulicy Niecałej osoby, wcale nie używana; onegdaj ziemią zasypana i z gruntem zrównana została.

Dziś i codzień na Wiejskiej Kawie, muzyka Węgierska P. *Koyer*.

Próba Sopranów i Altów z Oratorjum *Haydena* »Cztery pory roku», odbędzie się dzisiaj o godzinie 7ej wieczorem punktualnie.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono nową Krotochwilę oryginalnie napisaną przez Pana *Wieniarskiego*, p. n. *Szwaczka Warszawska*. Autor przedstawił w niej ubogą dziewczynę, opierającą się mężnie licznym pokusom, w nagrodę czego łączy się z swoim ulubionym, któremu dość możni rodzice wzbraniali tego związku. Pan *Wieniarski* widocznie jako Autor dramatyczny postępuje, a obrawszy sobie dążność i moralność za cel swej pracy, zręcznie w tego rodzaju obrazach przeprowadza takowe ku ogólnemu zadowoleniu Publiczności. Artyści, a mianowicie Pani *Bakałowicz*, grali wybornie. Po ukończeniu przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Pani *Bakałowicz* 4-kroć. Po Kom: *Pierwsza lepsza*, Pani *Ziemińska* i Pan *Stolpe*; po Kom: *Kapelusz Zegarmistrza*, Pani *Korzeniowska*, PP. *Świeszewski* 2-kroć i *Chomiński* 3-kroć. W Teatrze Wielkim, po Balecie *Korsarz*, Panny: Karolina *Straus* 12-kroć, Anna *Straus* 6-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Oliwińska* i *Królikowska*, PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć, *Meunier* 3-kroć, *Popiel*, *Puchalski* i *Owerlo* po 2-kroć.

Anglja. *Londyn, 9go Grudnia.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Kanclerz Skarbu oświadczył, że mała czasowa pożyczka dla Indji będzie potrzebną. — Od Stycznia r. p., kommunikacja pocztowa z Indjami zostanie podwojoną. Z Londynu poczta do Bombay przez Marsylję odchodzić będzie 2go i 17go, a do Kalkutty, Ceylon, Madras i Chin, 1go i 15go każdego miesiąca.— Posłowie Siamscy opuścili wczoraj Londyn, udając się na zwiedzenie Birmingham i innych znaczniejszych miast fabrycznych Anglji. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 11go Grud:, (telegramy). — *Times* donosi, że ciągle trwają tu przygotowania do wysyłki srebra do Hamburga; że 25,000 funt: szt: w złocie Australskiem odchodzi na ląd stały, i że znowu przybyło 421,020 funt: szt: z Australji. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń 10 Grudnia.* — Dyrektorowie tutejszego Banku Narodowego, na zasadzie upoważnienia Cesarskiego, postanowili zaforszusować Rządowi miasta Hamburga 10 miljonów mark-banko, które zwrócone być mają w sztabach srebrnych za rok, z procentem 6%. (Neue Pr: Ztg).

Azja. — Paryzki dziennik *Patrie*, ogłasza następny list z Kalkutty, datowany 31go Października: »Stan rzeczy w Lucknow jest nie najlepszy. Załoga nie mogła być dotychczas zdeblokowaną. Jenerał *Havelock* potrzebuje całej swej energji, aby nie uledz w obec bezustannych ataków krajowców. Odniósł on wiele nad niemi korzyści, ale stracił przytem tyle ludzi, że zwycięztwa te są dlań tak szkodliwe jak porażki. Jenerał *Outram* znajduje się także w złem położeniu. Stoi on w samem mieście lub w pobliżu. Potwierdza się wiadomość, że

jest raniony. Większa część nieprzyjaciela z Delhi wpadła do Królestwa Oude. Oddział Anglików mógł ich zniszczyć, ale Oficer dowodzący nim nie chciał tego uczynić, ponieważ byli bezbronni. Uważają to za nierozsądek, gdyż armja takowa zwiększy się przez zbiegów. Oficer ma być stawiony przed sąd wojenny. Obawiają się, że po przybyciu tych posiłków, krajowcy będą mogli utrzymać się pod Lucknow, a nawet miasto wziąć i zniszczyć wojska *Havelocka* i *Outrama*. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 9go Grudnia.* — Uwagę publiczną zajmuje tu postępek Senatora *Chapuis-Montlaville*, który nadużywając swego stanowiska urzędowego, gwałtem porwał swej synowej, żyjącej w seperacji z mężem, dziecko. Komisarz policji i Prokurator Jlny miejscowy, którzy okazali się zbyt powolnymi dla P. *Chapuis* przy tak bezprawnym czynie, otrzymali już dymisję, do której, jak słychać, zmuszonym będzie podać się i sam P. Senator. Cesarzowa podobno z właściwą jej żywością, wzięła stronę pokrzywdzonej matki.— Xiążę *Napoleon* wyjechał do zamku *Craconville*, należącego do Kapitana *Roncière le Nourry*, który dowodził okrętem *Hortense* podczas podróży odbytej przez Xięcia na północ.— *Perrin*, b. Dyrektor Opery Komicznej, utrzymać ma dyrekcją Opery Wielkiej. — Pogłoski o nieporozumieniach między rządami Francuzkim i Papiezkim, mimo zaprzeczeń półurzędowych dzienników, utrzymują się. Słychać nawet, że jedynie wdanie się dowodzącego Francuzką załogą w Rzymie Jenerała, zapobiegło zerwaniu stosunków dyplomatycznych.— Traktat pocztowy Francuzko-Austrjacki, dotyczy z jednej strony frankowania listów z Algierji, a z drugiej z Belgradu. Zwykłe listy idące przez Austrją do wysp Jońskich, Mołdawji, Wołoszczyzny, Turcji Europejskiej, Alexandrji, Egiptu, Cesarstwa-Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, kosztują we Francji 1 fr., idące do Grecji 1½ fr. porto. Traktat obejmuje także szczegółowe przepisy względem przesyłki gazet i druków. (N. P. Z.).

Mówią, iż Rząd zamyśla nowe wybory do Ciała Prawodawczego odroczyć aż do przyszłego Marca, do czego upoważnia go konstytucja Państwa. — List z Hiszpanji donosi, że Kortezy zwołane być mają na dzień 30 Grudnia. Ministerstwo rozwiąże je tylko w tym przypadku, gdyby stanowczo nie mogło uorganizować sobie większości w ich łonie.—Król małżonek Hiszpański odbierał powinszowania od Ciała Dyplomatycznego z okoliczności narodzenia się Infanta.—Projekt o reformie prawa dotyczącego procentów, przyjęty został onegdaj w Radzie Stanu w sekcji finansów, 12tu głosami przeciw 11. Reforma ma być zaprowadzoną jedynie w procentach od pożyczek handlowych. Projekt do prawa będzie przedstawiony na jednej z pierwszych sesji Ciała Prawodawczego. (In: Bel:).

Niemcy. *Hamburg 11go Grudnia*, (telegram). — Dom handlowy *Pontopidan* i spółka zadość uczynił wszelkim swym zobowiązaniom.—Jutro odbędzie się posiedzenie obywateli miasta, na którem, jak słychać, Senat ma zażądać votum zaufania dla uregulowania interesów pięciu pierwszorzędnych tutejszych domów handlowych. (N. Pr: Ztg).

Hamburg, 9go Grudnia.— Dziś na giełdzie rozlepiono ogłoszenie, że dom handlowy Pontopidan i spółki jest wsparty przez rząd Duński, i znowu rozpocznie swe wypłaty. Wiadomość ta wywarła dobre wrażenie. (N. Pr: Zeit:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Ob: z Smulska 584; Budkiewicz Kazi: Oby: z Białegostoku nr 634; Chłopicki Edw: Ob: z Wilna nr 625; Czetwertyński Edm: Xżę z Gub: Wołyńskiej nr 613; Domański Edw: Ob: z Jasieńca nr 584; Iwanowski Mik: Porucz: z Cesarstwa nr 476; Xżę Lubomirski Zyg: Rad: Dw: z Gub: Żytomierskiej nr 388; Niemierycz Niko: Ob: z Staropola; Przeździecki Jan Hr. z Podola.

Wyjechali: Paliński Wład: Ob: do Raciąża; Czapski Stan: Ob: do Siedlec; Garczyński Walenty Oby: do Szczawina.

Przyjechali koleją żelazną: Brandt Saly Bernhard Kup: z Hamburga nr 414; Delejsch Emil Oby: z Krakowa nr 556; Ernesti Tytus Art: Muz: ze Lwowa; Grzybczyk Mate: Dr z Krakowa nr 802; Wilm Jakób fabrykant z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Coleszo Jan Kup: do Londynu; Freund Siegfried Dr Filozofji, i Wejss Gabryel Dyrek: Fabryki Fajansów, do Wiednia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Norma*. (Pani *Viardot-Garcia*, przedstawi główną rolę).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 2 Listop: (14 Grudnia) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.